Cena egz. 10 gr

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXX | Czwartek 29 czerwca 1939 r. | Nr. 177

Adresy: Redakcji, Sosnowiec Piłsudskiego 4, tel. 610.64; Admini. Piłsudskiego 24, tel. 610.78 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Tajemnicze transporty z Prus Wschodnich

Sznury samochodów zwożą do Gdańska

„ochotników" przez zieloną granicę

GDAŃSK, 28.6. — Do Gdańska napływają w dużej liczbie podejrzani przybycie z Prus Wschodnich, którzy mają tworzyć t. zw. „gdański" korpus ochotniczy.

Szczególnie silny był napływ tych „ochotników" w nocy z poniedziałku na wtorek, gdy na samochodach ciężarowych i półotwartych wozach transportowych przybyło 1400 mężczyzn przeważnie w cywilnych ubraniach.

Obecnie znajdować się ma w Gdańsku już ponad 200 takich przybyszów z Prus Wschodnich.

Rozlokowano ich w tzw. koszarach Wiebena w Gdańsku, w b. koszarach huzarskich we Wrzeszczu oraz w tzw. koszarach kawalerii.

Jednocześnie na policyjnych samochodach gdańskich przewieziono transport, wśród których znajdować się mają znaczne ilości materiałów wojskowych. „Towar" ten złożono częściowo w b. koszarach na „Górze Biskupiej" (Bischofsberg), częściowo zaś w budujących się barakach na przedmieściu Matzkau.

Podejrzane te transporty mają być przemycane z Prus Wschodnich w nocy przez przejścia graniczne nad Nogatem w czasie, gdy tamtejsza placówka celna nie jest czynna.

Tak zwane koszary Wiebena zostały obecnie opróżnione, a mieszczący się tam urząd opieki społecznej gdańskiej przeniósł się do gmachu hotelu „Eden" naprzeciw dworca.

Przenosiny te tłumaczy się remontem koszar.

W miejscowości Lissewo na granicy polskiej ostatniej nocy panował również ożywiony ruch gdańskich samochodów policyjnych, zwożących tam różne ładunki.

W Gdańsku rozeszły się wczoraj wiadomości, iż dowództwo policji gdańskiej zarządzić miało wczoraj o godz. 12 w południe stan pogotowia w szeregach policji.

Niepewny element w szturmówkach gdańskich

GDAŃSK, 28.6. — W związku z pracami przygotowawczymi dla zmontowania korpusu ochotniczego oraz z powodu stwierdzenia dużych niedociągnięć w gdańskich oddziałach S.A., gauleiter Forster po powrocie z Berlina, rozpoczął rozmowy, mające na celu reorganizację oddziałów S.A. na terenie Wolnego Miasta w oparciu o pewniejszy kontyngent szturmowców, przybyłych z Trzeciej Rzeszy.

Ilustracją niedomagań w gdańskich formacjach S.A. są różne wykroczenia natury porządkowej. I tak aresztowano w Gdańsku na ul. Psiej szefa szturmówek S.A., który stawiał policji opór.

Wobec tego policjanci zaczęli go okładać pałkami gumowymi. Powstało zbiegowisko, złożone głównie z członków S. A., którzy na widok katowania swego wodza przez policję gdańską rzucali różne wyzwiska m. in.: „Verfluchte deutsche Schweine!" Awantura ta wywołał wielkie wrażenie.

Wyróżnienie

DWÓCH POLEK

MIASTO WATYKAŃSKIE, 28.6. Przy szkole paleografii dyplomatycznej, istniejącej przy tajnym archiwum watykańskim zakończone zostały ostatnio egzaminy dla uzyskania tytułu paleografa archiwisty.

Wśród dyplomowanych są dwie Polski z Warszawy: dr Anna Kotarska i Anjela Stenwje.

Sensacyjny proces

W INSBRUCKU

WIEDEŃ, 28.6. W Insbrucku rozpoczął się sensacyjny proces, wytoczony trzem b wybitnym członkom Oejmwehry. aN lawie oskarzonych zasiedli: kpt Heimwehry w stanie spoczynku Penz, b komendant Insbrucka kpt. Martin oraz kupiec Tomeszek. Oskarżonym zarzuca się zamordowanie narodowego socjalisty kpt Honomichla.

17 ofiar

KATASTROFY SAMOCHODOWEJ W GDAŃSKU

GDAŃSK, 28.6. Pod Gottswalde na terenie Wolnego Miasta wydarzyła się wczoraj katastrofa samochodowa, w której zginęły 4 osoby. Ciężko rannych jest 6 osób, a lżej 7.

Samochód ciężarowy, przepełniony pasażerami, wpadł do rowu, ulegając zupełnemu zniszczeniu.

Porozumienie z Sowietami zostało osiągnięte

Gwarancje Anglii i Francji dla Łotwy, Estonii i Finlandii

RYGA, 28.6. — Według wiadomości z Moskwy William Strang po ostatnim spotkaniu z Mołotowem przyjęty był na specjalnej audiencji przez Stalina, z którym odbył dłuższą rozmowę w sprawie trójporozumienia angielsko-francusko—sowieckiego. Dopiero po tej rozmowie miał on uznać za celowe pozostanie w Moskwie i przesłał ponownie sprawozdanie do Londynu, w którym wskazał na konieczność udzielenia angielsko-francuskich gwarancyj dla Łotwy, Estonii i Finlandii oraz wprowadzenia zasady automatyzmu do porozumienia polityczno-wojskowego. To też panuje w Moskwie przekonanie, że Londyn i Paryż podzielą pogląd Stranga, tak że sfinalizowanie trójporozumienia angielsko—francusko—rosyjskiego nie będzie już napotykało na żadne trudności i w najbliższej przyszłości stanie się faktem dokonanym.

Kardynał Hlond

JEDZIE DO JUGOSŁAWII

Prymas Polski, kardynał dr Hlond jedzie w połowie lipca do Jugosławii, mianowany papieskim legatem na międzynarodowy Kongres Eucharystyczny w Lublanie.

Estonia, Łotwa i Finlandia powiadomione o wyniku rokowań

RYGA, 28.6. Zazwyczaj dobrze poinformowane tutejsze koła polityczne — utrzymują, że przedstawiciele dyplomatyczni Anglii i Francji w Rydze, Tallinie i Helsinkach odwiedzili ministrów spraw zagranicznych tych państw wczoraj wieczorem i mieli im zakomunikować, że rządy angielski oraz francuski zdecydowały się zaakceptować sowiecki punkt widzenia w sprawie gwarancji dla granic Łotwy, Estonii i Finlandii.

Urzędowego potwierdzenia, ani zaprzeczenia tej niespodziewanej na ogół wiadomości nie udało się jeszcze uzyskać.

Niemcy proponują teraz Sowietom

25-letni pakt o nieagresji

LONDYN, 28.6. Prawie codziennie któryś z dzienników londyńskich przynosi wiadomości o rozpaczliwych zabiegach niemieckich mających na celu nie tyle pozyskanie Sowietów co przynajmniej uniemożliwienie związania się Moskwy z demokracjami zachodu.

Dziś „News Chronicle" informuje, że w Berlinie opracowywany jest projekt 25 letniego paktu o nieagresji między Niemcami a Sowietami. Głównym warunkiem tego paktu byłoby zobowiązanie się Sowietów do niezawierania żadnych sojuszów.

Propozycje takie przedłożone być mają w Moskwie w zależności od przyjęcia, jakie doznа w Sowietach niemiecka prywatna delegacja handlowa.

St. Zjednoczone wyślą do Tokio notę

LONDYN, 28.6. Dziennikarz, a zarazem członek Izby Gmin, Beverley, Baxter, pisze dziś w „Daily Sketch", iż dowiedział się z kół miarodajnych o osiągnięciu porozumienia między Anglią i Rosją. Podpisanie układu nastąpić ma niezwłocznie.

Dalej Beverley pisze, że między Londynem Waszyngtonem osiągnięto porozumienie w sprawie polityki na Dalekim Wschodzie.

Należy oczekiwać, że Stany Zjednoczone wyślą do Tokio notę, zawierającą ostrzeżenie przed gwałceniem praw cudzoziemców na terenie części Chin okupowanej przez Japończyków.

Potwierdzenia tych doniesień prasowych w kołach oficjalnych nie można narazie uzyskać.

Morze ognia w sercu Londynu

Spłonęły bloki zabudowań biurowych i towarowych

400 strażaków brało udział w akcji ratowniczej

LONDYN, 28.6. — Olbrzymi pożar zniszczył w londyńskiej City 7 wielkich domów, a 8 poważnie uszkodził. Był to największy pożar, jaki zanotowano w Londynie od 40 lat.

City jest śródmiejską dzielnicą Londynu, w której mieszczą się wyłącznie biura, kantory i składy towarów. Mieszkań prywatnych w dzielnicy tej nie ma.

Ogień wybuchł wczoraj późnym wieczorem w jednym ze składów wyrobów tekstylnych. Wskutek nagromadzenia wielkich ilości łatwopalnych materiałów, ogień bardzo szybko począł rozszerzać się i wkrótce po zauważeniu pożaru powstała na ulicy New Zeeland ściana ognia szerokości 200 metrów. Płomienie buchały chwilami na wysokość 40 metrów ponad dachy płonących domów.

Na miejsce przybyło 400 strażaków z 40 motopompami. Akcja była niesłychanie utrudniona.

Tłumy ludzi, powstrzymywane przez kordon policji z daleka obserwowały dramatyczną walkę o życie 30 urzędników, którzy do późnej nocy pracowali w jednym z biur.

Płomienie odcięły im normalną drogę ucieczki, musieli się więc ratować przez dachy. Na tle buchających płomieni — można było widzieć nieszczęśliwców, — jak w każdej chwili, narażeni na katastrofę, uciekali na sąsiednie, nie objęte ogniem domy. Wszyscy zdołali się uratować.

Pastwą płomieni padły duże składy najrozmaitszych towarów. Szkody oblicza się na około 30 milionów złotych.

Germanizacja Czech

PRZEZ SZKOLNICWO

PRAGA, 28.6. W tych dniach odbyła się w Pradze konferencja dyrektorów niemieckich szkół średnich w Czechach i na Morawach.

Na konferencji tej opracowany został plan reorganizacji istniejących na terytorium Czech i Moraw niemieckich szkół średnich, jak również metody nauczania do wzorów Rzeszy. Równocześnie opracowany został plan rozbudowy niemieckiego szkolnictwa w Czechach i na Morawach.

Zmiany mają wejść w życie z rozpoczynającym się rokiem szkolnym 1939-40. W związku z tym wydział szkolnictwa przy urzędzie protektora wydał odezwę do rodziców, by nie kupowali dotychczas używanych na terytorium dawnej Czecho - Słowacji podręczników szkolnych.

Rokowania japońsko-angielskie w Tientsinie

Podstawą rozmów jest teza angielska,

że wypadki tientsińskie są incydentem lokalnym

LONDYN, 28.6. Premier Chamberlain złożył dziś w Izbie Gmin oświadczenie, w którym zawiadomił posłów, iż między Anglią i Japonią doszło do porozumienia w kwestii natychmiastowego podjęcia rokowań na temat zatargu w Tientsinie.

Podstawą rokowań będzie angielska teza, iż wypadki w Tientsinie są incydentem lokalnym. Podczas trwania rokowań blokada koncesji brytyjskiej w Tientsinie będzie utrzymana, lecz zostanie znacznie złagodzona. Japończycy przyrzekli, że obywatele angielscy nie będą narażeni więcej na żadne szykany i nieprzyjemności.

Koła polityczne oczekują, że Japończycy postawią podczas rokowań szereg daleko idących żądań, dotyczących polityki angielskiej w Chinach, ambasador Craigie jednak ogranicza temat rozmów jedynie do samego Tientsinu.

Anglia gotowa jest współdziałać z Japończykami nad zwalczaniem terroru chińskiego, jednak nie poświęci żadnych swoich praw w Chinach.

W Tokio przedstawiciel japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych potwierdził dziennikarzom wiadomość, iż między Japonią a Wielką Brytanią doszło do porozumienia w kwestii rozpoczęcia rokowań.

Rokowania prowadzić będzie z jednej strony ambasador angielski w Tokio Craigie, z drugiej minister spraw zagranicznych Arita. Ponadto przybędą z Tientsinu do Tokio urzędnicy japońscy i angielscy.

Oświadczenie Daladiera:

Nie będzie bezpieczeństwa na Zachodzie

jeśli się nie przeciwstawimy Niemcom na Wschodzie

PARYŻ, 28.6. Przed odczytaniem dekretu o zamknięciu sesji parlamentarnej premier Daladier wygłosił we wtorek wieczorem w Izbie Deputowanych krótką deklarację, w której jeszcze raz zdefiniował stanowisko rządu francuskiego, zdecydowanego przeciwstawić się wszelkim gwałtom w Europie.

W słowach niezwykle poważnych premjer ostrzegł, że sytuacja jest niebezpieczna i to do tego stopnia, iż „być może, że nasze wakacje parlamentarne będą krótkie, krótsze nawet, niż to co się myśli". Premier wskazał iż u granic Francji stoi 3 miliony obcych żołnierzy. Zagranica nie pomija żadnego wysiłku aby usiłować akcją defetystyczną osłabić francuskie siły oporu.

Gotowi jesteśmy, oświadczył premier Daladier, do wszelkiej współpracy pokojowej, ale jesteśmy też zdecydowani — oby o tym awanturnicy wiedzieli — przeciwstawić się wszelkiemu gwałtowi. Bezpieczeństwa nie będzie już nigdy na zachodzie, jeśli się nie przeciwstawimy Niemcom na wschodzie".

To ostatnie oświadczenie było przyjęte przez Izbę hucznymi oklaskami.

Życzenia
MARSZAŁKA ŚMIGŁEGO RYDZA DLA L. M. i K.

WARSZAWA, 28.6. PAT. Pan Marszałek Polski Edward Śmigły Rydz wysłał do zarządu głównego Ligi Morskiej i Kolonialnej następującą depeszę:

„W dniu, w którym cały naród manifestuje swe mocne przywiązanie do morza i wykazuje zrozumienie wagi tego czynnika dla przyszłości Polski, — przesyłam Lidze serdeczne życzenia jak najbujniejszego rozwoju.

ŚMIGŁY RYDZ,
Marszałek Polski"

Społeczna akcja wczasów

zajmie się racjonalnym wykorzystaniem wolnego czasu

WARSZAWA, 28.6 (PAT) W dniu 27 bm. odbyło się w Warszawie ogólne zebranie członków Zrzeszenia Organizacyj Oświatowo i Kulturalnych. Udział w zebraniu wzięli przedstawiciele najpoważniejszych instytucyj organizacyj społecznych i zawodowych i oświatowo — kulturalnych, wchodzących w skład zrzeszenia. Na porządku dziennym znajdował się projekt zmiany statutu ZOOK., oraz wybór władz. Zebranie przyjęło przedstawiony projekt statutu. Nazwa zrzeszenia brzmi odtąd: „Społeczna Akcja Wczasów — Zrzeszenie Organizacyj Oświatowo — Kulturalnych".

Statut określa zadanie Społecznej Akcji Wczasów w sposób następujący:

„Zadaniem zrzeszenia jest koordynowanie prac prowadzących przez instytucje zrzeszone w dziedzinie organizacji wczasów ludności miejskiej i wiejskiej oraz podejmowanie wspólnej akcji w tym zakresie. Biorąc pod uwagę kulturalne, zdrowotne i gospodarcze znaczenie racjonalnego wykorzystania przez ludność wolnego czasu od zajęć zarobkowych. Zrzeszenie jest reprezentantem społecznej akcji wczasów w Polsce oraz zespala i popiera prace instytucyj zrzeszonych, obejmujące wszelkie rodzaje i kierunki akcji wczasów w Polsce".

W ten sposób zagadnienie uporządkowania i usystematyzowania rozproszonych dotąd prac w dziedzinie wczasów zbliża się wyraźnie ku pozytywnym rozwiązaniom z tym, że centrala organizacyjna i fachowa akcji wczasów w Polsce jest instytucją o charakterze ściśle społecznym. Statut przewiduje współpracę Zrzeszenia z Ministerstwem Opieki Społecznej jako tym resortem rządu, który ustala wytyczne polityki społecznej w Polsce i z tego tytułu sprawuje opiekę nad akcją spożytkowania wolnego czasu do pracy.

Naczelnym organem zrzeszenia Rada wczasów to kompetencjach walnego zgromadzenia jest prawdziwym „sejmem" społecznej akcji wczasów który poza załatwianiem spraw administracyjnych, będzie ustalał główne zasady tej akcji w Polsce, oraz zasady i formy współdziałania w niej instytucyj zrzeszonych oraz będzie opiniował projekty norm i przepisów ogólnych w dziedzinie akcji wczasów. Organem wykonawczym zrzeszenia jest Centralne Biuro Wczasów. Nowy statut Społecznej Akcji Wczasów stwarza prawne formy organizacyjne dla skonsolidowania w imię dobra zainteresowanej rzeszy pracowników, wysiłków i prac organów państwowych, czynników społecznych i zawodowych, samorządu terytorialnego i gospodarczego, instytucyj ubezpieczeniowych i czynników fachowych.

Zebrani wybrali zarząd Społecznej Akcji Wczasów, do którego weszli pp.: Z. Dworzanczyk, M. Grotowski, W Iwanka, J. Jankowski, M. Kasprzyk, Z Kobyliński, K Korniłowicz, Z. Madeyski, M. Miłobędzka, H Pleszczyńska, W Pokora, F. Popławski, S. Sasorski, W Szczucki i S. Wyszomirski.



Silne lotnictwo to pokój i bezpieczeństwo kraju!



„Koronacja" rabina
W JEROZOLIMIE

JEROZOLIMA, 28.6. Jerozolima otrzymała nowego naczelnego rabina Ben-Cyjona Uziela. Instalacja jego odbyła się wedle odwiecznego ceremoniału.

Rabin przybył pod Ścianę Płaczu, gdzie odprawiono modły, po czym w najstarszej bóżnicy Jerozolimy „ukoronowano" go turbanem rabin bowiem nosi strój wschodni.

Socjaliści ostrzą sobie apetyt

na Dom Społeczny w Sosnowcu

W ub. wtorek odbyło się posiedzenie Rady miejskiej w Sosnowcu, które trwało bardzo krótko.

Na wstępie Rada miejska przyjęła statut Związku Międzykomunalnego dla prowadzenia szpitala św. Łazarza w Będzinie.

Sprawę przedłużenia umowy z Towarzystwem Domu Społecznego Pracy dla Państwa, dotyczącej wydzierżawienia terenu przy ulicy Żytniej i Limanowskiego na którym stanął Dom Społeczny, na okres dalszych 36 lat, zreferował r. Szenk.

R. Bielnik w imieniu klubu PPS zgłosił wniosek, aby sprawę tę zdjąć z porządku obrad i przekazać nowej Radzie miejskiej. Gdy wniosek ten upadł r. Bielnik zgłosił natychmiast drugi demagogiczny wniosek na piśmie, aby miasto przejęło na własność Dom Społeczny, wykończyło jego budowę i oddało go na siedzibę organizacjom społecznym bez względu na ich oblicze. O jakich organizacjach myślał wnioskodawca nie trudno się domyśleć. To też słusznie podkreślił r. Szenk, że socjaliści chcieliby wziąć w arendę Dom Społeczny, podobnie jak uczynili to przed laty z Domem ludowym przy ul. Jasnej.

Wniosek socjalistów w głosowaniu upadł.

Pod koniec posiedzenia Rada uchwaliła zmianę statutu szpitala powszechnego oraz udzieliła prezydentowi Kaczkowskiemu urlopu.

CO ZROBI TRZECIA RZESZA?

STARE METODY ZAWODZĄ

Co zrobi Trzecia Rzesza?

Pytanie to powtarza się często na łamach prasy, nie schodzi z ust pewnych polityków w kraju i zagranicą. Stanowi ono, zresztą zupełnie niesłusznie, temat wielu artykułów, wychodzących nawet spod bardzo poważnych piór; jest ono przedmiotem rozmów po kawiarniach, biurach, domach prywatnych, a nawet zgromadzeniach publicznych, jest podstawą wielu plotek.

Wielka zagadka, zawarta w pytaniu: „co zrobi?" — obliczona jest właśnie na taki, a nie inny efekt działania. Jest ona jednym ze środków służących Trzeciej Rzeszy do osiągnięcia zamiarów, środków zmierzających do utrzymywania w napięciu nerwów jej przeciwników przez oddziaływanie tej dręczącej niewiadomej.

Ci, którym zależy na podtrzymywaniu tego napięcia nerwowego, propagują powtarzanie tego pytania i utrzymywania opinii publicznej w przeświadczeniu, że inicjatywa „co zrobi", leży tylko w rękach Trzeciej Rzeszy. Starają się oni wywołać wrażenie, że świat cały pogrążony jest w jakimś chaosie, determinacji i fatalizmie, jakby wszelka aktywność wychodzić mogła tylko z Berlina, jak gdyby wszystko co żyje na wschód lub zachód od Niemiec znajdowało się w stanie jakiegoś paraliżu decyzji i akcji, wyczekując tylko decyzji jedynego czynnika dynamicznego, skupiającego się w ręku decydujących czynników Rzeszy.

Gdy się jednak bliżej przypatrzymy temu zagadnieniu, zobaczymy, że sprawa przedstawia się nieco inaczej i że pytanie: „co zrobi Trzecia Rzesza?" — stanowi tylko jedną stronę medalu, dziś już bynajmniej nie najważniejszą.

W czym bowiem wyrażała się właściwie dotychczas inicjatywa działania Niemiec, która upoważnia rzekomo do stawiania tego zagadnienia w prasie w plotce światowej w ten właśnie sposób.

Musimy stwierdzić, że jak dotychczas Niemcy stosowali, z wielkim zresztą powodzeniem, w stosunku do swych przeciwników, inicjatywę czysto polityczną, inicjatywę gry, a nawet szantażu politycznego, zmierzającego do nastraszenia przeciwnika, do zdemoralizowania go, wraz z jego przyjaciółmi i sojusznikami by pod groźbą agresji wojskowej, zmuszać go do ustępstw i przyjmowania narzucanych warunków. Inicjatywa ta poruszała się raczej na pograniczu pojęć politycznych i strategicznych, tworząc z samej groźby gwałtu zbrojnego dość dobry środek dla osiągnięcia celu.

Dziś jest jednak inaczej. Toteż gdy dziś kto pyta, „co zrobi Rzesza?" i szuka na to naprawdę odpowiedzi, winien pamiętać o jednym: Rzesza prowadzi nadal manewry polityczne, dalszą grę, próbuje „zdobywać" nadal, ale próba ta to „ein Versuch mit untauglichen Mitteln". Bo środki, które działały jeszcze w marcu 1938 i w marcu 1939 r. przestały oddziaływać z chwilą gdy Polska wykazała ich problematyczną wartość.

Obracanie się przez Niemcy w przeciągu dłuższego okresu czasu na tego rodzaju peryferiach pojęć i granicy działań, którą bardzo trudno jest już określić, mogło być skuteczne tylko do pewnego czasu. Inicjatywa w wymiarze tych peryferii, która dawać mogła wszelkie korzyści na początku działań, która rzeczywiście kazała nadsłuchiwać i pytać „co zrobi?", zaczyna się z biegiem czasu przesuwać powoli na korzyść drugiej strony. W pewnej bowiem chwili zaczyna być zupełnie obojętne, czy ta inicjatywa należy do zakresu wyłącznie akcji politycznej, czy zaczyna już może nabierać cech przygotowania, lub rozwijania działań, dążących do zmuszenia przeciwnika, aby przyjął narzucone warunki — w inny sposób. Zaczyna być obojętne i to, że ten drugi rodzaj inicjatywy nie używa słów, ale wyładowuje się w czynie. Nie uprzedza, nie ostrzega, nie zapowiada — lecz realizuje. Gdy zaś druga strona nabierze tego przekonania, że właśnie o to chodzi, to nie będzie już dla niej rzeczą obojętną przejęcie do rąk własnych inicjatywy, którą nazywamy strategiczną. Gdyż „w tak niebezpiecznych sprawach — jak pisze Clausewitz — wszelkie błędy, wynikające z dobroduszności, są właśnie najgorszymi". Gdy bowiem świat dojdzie do przekonania, że na peryferiach Clausewitzowskich pojęć o wzajemnym przenikaniu się polityki i strategii, tkwi agresja polityczna jako cel, a środki narzucenia swej woli ze strony napastnika są gotowe, świat będzie musiał ocenić na zimno tak wytworzoną sytuację, lecz nie da się ani zastraszyć, ani zaskoczyć żadnym niespodziewanym działaniem.

Napastnika można wtedy bardzo łatwo określić, zwłaszcza w dzisiejszym okresie zanikania szeregu ustaleń i pojęć prawa międzynarodowego. Lata całe dyskutowano na świecie nad definicją napastnika i istnieją kryteria, w których sytuacja wytwarzana w ten sposób przez akcję Rzeszy mogłaby znaleźć swe określenie. Wybitny włoski mąż stanu senator Sciajola działający na terenie Ligi Narodów, jako oficjalny przedstawiciel rządów Mussoliniego w dniu 9 września 1927 r. tak to określa: „Państwo, które chce zgwałcić swego sąsiada przez użycie siły zbrojnej, nie będzie nigdy widocznym napastnikiem; skoro tylko ma ono choć trochę zręczności politycznej, da się ono zaatakować swemu sąsiadowi. Dlatego też więc nie należy się przyczepiać do faktów widocznych, aby wiedzieć, kto jest naprawdę napastnikiem".

I dlatego niechaj się nie łudzi ani Trzecia Rzesza, ani opinia publiczna, gdziekolwiek jest ona sugerowana przez propagandę niemiecką, że decyzja leży wyłącznie w rękach Rzeszy. Niech się nie trudzi niepotrzebnie szukaniem odpowiedzi na to, „co zrobi Trzecia Rzesza".

28 czerwca 1919 roku

Gdy Niemcy usiłują znów wywołać wojnę

Przed 20 laty, w sali zwierciadlanej pałacu Wersalskiego, został podpisany traktat utrwalający złamanie potęgi militarnej i dążeń zaborczych Niemiec. Twórcy jego mieli nadzieję, że otworzy się przed światem nowa era pokoju. Że odtąd stosunki międzynarodowe będą oparte, jak mówi wstęp do traktatu, na sprawiedliwości, honorze, na ścisłym zachowywaniu przepisów prawa międzynarodowego, na przestrzeganiu sprawiedliwości i na skrupulatnym szanowaniu wszelkich zobowiązań traktatowych w stosunkach wzajemnych. W tym też celu powołano do życia Ligę Narodów.

Losy genewskiej instytucji, jej słabość i błędy, znamy aż nazbyt dobrze. Po 20 latach stoimy znowu w obliczu powszechnych zbrojeń, mogących lada dzień doprowadzić do krwawego starcia. Jeśli jednak tym razem państwa miłujące pokój i sprawiedliwość, znajdują się wobec germańskich dążeń imperialistycznych w sytuacji znacznie lepszej niż w 1914 roku, zasługa to w dużej mierze traktatu wersalskiego. Mimo bowiem licznych błędów, spowodowanych szlachetną, lecz naiwną wiarą w trwałą poprawę świata, niektóre postanowienia traktatu dziś jeszcze mają, dla międzynarodowego układu sił, znaczenie zasadnicze.

Mamy na myśli w pierwszym rzędzie postanowienia terytorialne. Traktat zwrócił Francji Alzację i Lotaryngię. Polsce — Poznańskie i Prusy zachodnie, Belgii parę okręgów granicznych; z Gdańska uczynił wolne miasto. Wprawdzie kombinacje polityczne, wyrosłe na tle zmęczenia wojną i rywalizacji mocarstw zwycięskich nie dopuściły do powrotu, mimo zbrojnych powstań całego Górnego Śląska i Warmii do Polski, wprawdzie popełniono wiele innych jeszcze błędów, jak chociażby przy kształtowaniu państwa czesko-słowackiego i Austrii, jednak wyżej wymienione punkty wytrzymały próbę życia.

Dlaczego te właśnie postanowienia, a nie inne? Bowiem traktat wersalski nie potrafił stworzyć instrumentu, któryby umiał zabezpieczyć jego treść. Wszystko zatem co słabsze — musiało odpaść, co silne pozostało. Tak więc zagłębie Saary Rzesza odzyskała, o kolonie natomiast, mimo gwałtownych gróźb, wciąż daremnie woła.

Osobny rozdział stanowią postanowienia militarne traktatu.

Nikt nie łudził się w 1918 i 1919 roku, że ograniczenie armii niemieckiej do 100.000 żołnierzy zawodowych, zniszczenie składów materiałów wojennych, odebranie floty (którą Niemcy sami zresztą zatopili, nie chcąc, by wpadła w ręce wroga). Zakaz posiadania lotnictwa, czołgów, armat, że te połowiczne zarządzenia wraz z zajęciem Nadrenii przez wojska francuskie, usuną na zawsze groźbę odnowienia siły wojskowej Niemiec.

Tym nie mniej na tym odcinku traktat wersalski spełnił całkowicie swe zadania.

Mimo niesłychanego wysiłku III Rzeszy w dziedzinie zbrojeń, mimo nastawienia całej gospodarki państwa na cele militarne — ciągle jeszcze armia niemiecka cierpi z powodu Wersalu.

Brak wartościowych rezerw, mała ilość wyszkolonych oficerów, duże niedociągnięcia artylerii najcięższej, słabość floty, maskowana liczebnością małych łodzi podwodnych, wszystkie te czynniki, których nie zastąpi najzręczniejsza propaganda, lub groźnie, na pierwszy rzut oka, wyglądający bluff, stwarzają sytuację, w której nowa próba ustalenia germańskiego panowania nad Europą, nowa wojna prowadzona, jak powiada minister Goebbels, z całym świadomym okrucieństwem — równa się samobójstwu.

W wirze zdarzeń

Min. Kościałkowski

Minister Opieki Społecznej płk Marian Zyndram Kościałkowski, obchodził wczoraj pięciolecie piastowania teki ministerialnej.

W dniu 28.VI 1934 r. płk. Kościałkowski objął Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, w październiku 1935 został szefem rządu i w maju 1936 ministrem opieki społecznej.

Minister Kościałkowski może słusznie poszczycić się dorobkiem swej pracy. Z jego inicjatywy powstała Pomoc Zimowa — doniosły czynnik zwalczania skutków bezrobocia, dzięki niemu również zwiększyły się także efekty gospodarcze Funduszu Pracy.

Ostatnie trzechlecie było okresem odbudowy płac robotniczych i poprawy materialnej świata pracy.

W polityce socjalnej min. Kościałkowski doprowadził do wydania przepisów o układach zbiorowych i usprawnieniu rządowego rozjemstwa w zatargach.

W ramach służby zdrowia rozbudowano opiekę lekarską na wsi oraz wzmożono opiekę nad dzieckiem, jak również ochronę macierzyństwa.

Min. Kościałkowski jest prezesem POW i Związku Rezerwistów.

•

Uchwała NOI

Ostatnio powzięte uchwały Naczelnej Organizacji Inżynierów, grupującej wszystkie zrzeszenia inżynierskie Rzeczypospolitej Polskiej, o czym donosiliśmy przed kilku dniami, usuwają ostatecznie z listy członków organizacyj inżynierskich żydów. W dodatku paragraf aryjski uchwalony przez NOI idzie dalej niż dotychczasowe uchwały innych organizacyj. Mianowicie członkami organizacyj inżynierskich nie mogą być osoby zarówno wyznania mojżeszowego, osoby pochodzenia żydowskiego i osoby, które zawarły małżeństwa z żydami.

Uchwały te są tym bardziej znamienne, że zostały powzięte w okresie, gdy żydzi prowadzą wytężoną kampanię — mającą na celu zahamowanie rozwoju antysemityzmu w Polsce.

Ostatnie uchwały są jeszcze jednym dowodem, że usiłowania żydowskie spotkały się ze zdecydowanym sprzeciwem w społeczeństwie polskim. Polacy nie dadzą się więc nabrać na kawały żydowskie.

W ten sposób rozpoczęta przed laty akcja zbliża się do końca.

•

Było to 5 lat temu

„W swej mowie wygłoszonej w Bari Mussolini oświadczył, że trzechtysiącletnia przeszłość historyczna pozwala Italii z wyniosłą pobłażliwością spoglądać na pewne teorie szerzone po tamtej stronie Alp przez ludzi, którzy nie umieli nawet pisać w epoce, w której Rzym mógł poszczycić się już Cezarem, Wirgiliuszem i Augustem.

Piękne słowa! Zwłaszcza gdy wziąć pod uwagę, że dziś czwarta część Włochów to analfabeci i że Imperium Rzymskie w okresie Cezara nosiło już wszelkie znamiona rozkładu.

Co do przedstawicieli faszyzmu to zapominają oni, że nie żyjemy już w czasach, kiedy narody można było podbijać siłą miecza.

Ten nieokiełzany duch podboju pokutuje jednak wciąż jeszcze w dzisiejszym Rzymie"

(„Völkischer Beobachter" — Monachium z 14 września 1934 roku).

„Radiopajęczarstwo" i „radiokłopoty"

Nie spotęgujemy radiofonii

jeśli nie zmienimy ustawy o radiofonii

Artykuł nasz niedzielny pt. „Wróg radja nr 1" — nie pozostał bez echa. Z jednej strony otrzymaliśmy wiele cennego materiału od kompetentnych czynników, a z drugiej strony szeregiem uwag podzielili się z nami nasi czytelnicy, słuchacze radiowi.

Zanim zajmiemy się uwagami czytelników, na wstępie wyjaśnić trzeba pewną, być może, niejasność w poprzednim artykule. Czytelnicy bowiem mogli nabrać przekonania, iż starostwo grodzkie ferując swój wyrok w stosunku p. A. P., potraktowało sprawę zbyt rygorystycznie, chociaż miałoby tytuł do uniewinnienia. Otóż nie. Ustawa jest tego rodzaju, że starostwo nie mogło uniewinnić bowiem gdyby to uczyniło, postąpiło by wbrew ustawie a czynnik nadzorczy nakazałby wznowienie dochodzenia celem ukarania „przestępcy radiowego". Taka bowiem jest ustawa, że skoro stwierdzonym zostanie, iż ktoś posiada choć kilka godzin aparat radiowy w domu, a nie zarejestruje go i nie opłaci w Urzędzie pocztowym — zakwalifikowanym jest jako „radiopajęczarz" i prócz grzywny musi zapłacić 6-cio miesięczne odszkodowanie Ministerstwu Poczt i Telegrafów.

Ponieważ dochodzenie przeciwko „radiopajęczarzowi" prowadzi starostwo na wniosek Urzędu pocztowego, który załącza odpowiedni protokół o dokonanym przestępstwie — więc rola starostwa, de facto, ogranicza się do stwierdzenia, czy wniosek zgodny jest z ustawą o radiofonizacji kraju i czy ma się do czynienia z świadomym „radiopajęczarstwem" czy też wynikającym z niedbalstwa. Ta druga okoliczność wpływa jedynie na wysokość grzywny ale nie daje podstawy do całkowitego uwolnienia od winy i kary.

Z powyższego wyjaśnienia jednak jeszcze bardziej wyjaskrawia się surowość ustawy, która po prostu uniemożliwia posiadaczowi radia jakie kolwiek tłumaczenie.

Zanalizujmy pokrótce te ujemne strony przepisów, które naszym zdaniem nie mają wpływu na zmniejszenie radiopajęczarstwa, natomiast znakomicie obrzydzają obywatelom chęć posiadania radia.

Jak już zaznaczyliśmy, przepisy są tak surowe, iż posiadanie radia nawet kilka godzin bez zarejestrowania, kwalifikuje posiadacza radia jako „radiopajęczarza". Cóż ma tedy robić człowiek który nie jest zdecydowany jaki aparat kupić? Firmy dzisiaj chętnie wstawiają aparaty na próbę. Kupujący nie jest zdecydowany. Aparat małolampowy nie odpowiada mu, wielolampowy jest za drogi. Namyśla się i powiada, że nabędzie później. Przez cały czas próby jest jednak... przestępcą.

Inny wypadek. Ktoś nabył, czy dostał w prezencie aparat wartości 300 zł. Dla tych czy innych powodów zalega z opłatą 3 miesiące a więc 9 złotych. Po 2-ch miesiącach wezwany jest (przynajmniej powinien być) do oddania radiofonicznej karty rejestracyjnej i „doprowadzenia posiadanego urządzenia radioodbiorczego do stanu nieużywalności". W rozumieniu tego ostatniego ustępu posiadacz aparatu powinien radio odbiornik rozmontować, zdjąć antenę i przeciąć uziemienie. Jeżeli tego wszystkiego nie uczyni, skierowany zostanie wniosek, aby został administracyjnie ukarany a prócz tego będzie musiał zapłacić 6-cio miesięczne odszkodowanie.

Powiedzmy, że ktoś mając wiele rozmaitych kłopotów zapomni o grożącym mu niebezpieczeństwie, albo po prostu nie będzie miał jednorazowo na zapłacenie tych 9 złotych. Cóż wówczas? — Kosztować go to będzie zgórą 20 zl. — I nie pomoże mu żadne tłumaczenie. Nie pomoże mu to, że był na letnisku, że chorował, że wyjeżdżał itd. itd.

Któż w tym wypadku traci?

Przypuszczam, że sprawa radiofonizacji kraju ucierpi przede wszystkim.

I czy taki stosunek powinien być owego sprzedawcy radiowej przyjemności do klienta, jakim jest radioodbiorca?

Tak biorąc już czysto po handlowemu, po kupiecku.

Ba, ale ta cała sprawa ma i inne, bardziej przykre aspekty.

Oto ktoś, lojalnie podporządkowywuje się nakazowi i oddaje kartę rejestracyjną i aparat rozmontowywuje. Zapomniał jednak o małych szczegółach: o antenie i uziemieniu.

Popełnił takie samo przestępstwo, jak gdyby aparat funkcjonował nadal. Fakt istnienia anteny i uziemienia, jest wystarczającym, aby postawić wniosek o ukaranie kryminalnego radiopajęczarza.

Wiem, że w tym miejscu posiadacze nowoczesnych radioodbiorników, które grają bez anteny i bez uziemienia, natomiast w czarną rozpacz wpadną ci, którzy w nowych domach mają urządzoną całkowicie instalację radiową.

Na wytłumaczenie tego paradoksu mamy to, iż ustawa zasadnicza wydana została w roku 1924 (pamiętacie Państwo wówczas owe gwiżdżące radioodbiorniki, które bez anten ani rusz nie chciały grać) a poprawiona w r. 1933.

W ciągu 6 lat wiele się zmieniło, a w szczególności w radiofonji. Czy nie należałoby przeto zmienić i ustawy?

Skoro jednak mowa już o zmianach, to może najważniejszą zmianą byłoby zmniejszenie... opłat radiofonicznych.

Sześć lat temu było niewiele ponad 100.000 radioabonentów, obecnie mamy zgórą 1 miljon. Wydaje się nam, że przy wielu obciążeniach, jakie każdy obywatel ponosi, zważywszy, iż każdy chciałby i gazetę poczytać, i książkę wypożyczyć, i opłacić składki w kilku organizacjach — obniżenie opłaty radiowej byłoby bardzo wskazane i uzasadnione.

Do czego zmierzamy?

Jeśli szeroko radiopajęczarstwo kwitnie to wynika ono w wielu wypadkach nie ze złej woli, a raczej z surowości ustawy. Ustawa z roku 1933 musi być zmieniona.

Wobec obniżenia ceny radioodbiorników, udogodnienia w nabywaniu a więc upowszechnienia — trzeba obniżyć zbyt wysokie opłaty miesięczne.

Wreszcie — w stosunku do złośliwych i rzeczywistych radiopajęczarzy zastosować rygory surowe, włącznie do konfiskaty aparatu.

W żadnym wypadku natomiast nie można się zgodzić z tym, iż ktoś zalegający 3 miesiące z opłatą a następnie regulujący tę należność ma być kwalifikowany jako radiopajęczarz.

Oto są postulaty, których spełnienia społeczeństwo się domaga w imię radiofonizacji kraju, mającej być wyrazem poziomu kultury kraju.

(ss)

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

29 Czerwiec — **Czwartek**

Piotra i Pawła
Jutro. Wspom. św. Pawła
Słońca wsch. 3.17, zach. 20,01
Księżyca w. 17.52, zach. 1,43

KRONIKA HISTORYCZNA:

67 Ukrzyżowanie głową na dół św. Piotra, apostoła, pierwszego biskupa rzymskiego i założyciela Kościoła katol. na ziemi.

PRZYSŁOWIA:

Gdy na św. Piotr pogoda,
To na równinach znów uroda,
Ale bieda na górala,
Zboża upał powypala.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Czterech na posterunku".
PATRIA: „Świat się śmieje".
EDEN: „Będzie lepiej" i „Władca perel".

—oOo—

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury dzienne i nocne pełnią następujące apteki:

H. Rogowskiego — ul. Małachowskiego 12
Z. Maternego — Wawel 10.
C. Truszkowskiego — ul. Piłsudskiego 46

—oOo—

× OSOBISTE. Dyrektor Izby przem.-handl. w Sosnowcu mgr K. Gadomski, rozpoczyna z dn. 3 lipca br. urlop wypoczynkowy. Objęcie urzędowania w Izbie przez dyr. K. Gadomskiego nastąpi w dniu 1 sierpnia br.

Teatr miejski w Sosnowcu

ZAKOŃCZENIE SEZONU
W TEATRZE MIEJSKIM W SOSNOWCU

Dziś, w czwartek, dn. 29 bm. o godz. 16,30 i 20.30 dwa pożegnalne przedstawienia po cenach najniższych od 25 gr. do zł 1,30. Odegraną będzie świetna sztuka w 3 aktach G. Zapolskiej pt. „PANNA MALICZEWSKA".

Udział biorą pp: Bulanka, Butkiewiczowa, Kryński, Puchniewska, Velthówna, Bielecki Dziekoński, Lubelski, Nawrocki, Obidowicz, i Rytowski.

—oOo—

Kiepura na wszystkie stacje

POLSKIEGO RADIA

Dn. 29 bm. o godz. 21,15 na Rynku Starego Miasta w Warszawie daje koncert Jan Kiepura. Znakomity śpiewak przeznacza całkowity dochód z tej imprezy na FOM. Na Rynku wystąpi również Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia pod dyr. Czesława Lewickiego.

Polskie Radio chcąc dać możność słuchaczom całej Polski usłyszenia śpiewu Jana Kiepury transmituje ten koncert na wszystkie stacje polskie.

—oOo—

Kolonie letnie

KRUCJATY EUCHARYSTYCZNEJ

W ub. niedzielę wyjechało z Zagłębia 100 dzieci na kolonie letnie Krucjaty Eucharystycznej na cały miesiąc do Zakopanego. Kolonie prowadzić będą Siostry Karmelitanki z Sosnowca z ul. Wiejskiej. Jutro w sobotę wyjeżdża jeszcze na kolonie do Maczek 63 najbiedniejszych dzieci z Krucjat Zagłębia. Kolonie w Maczkach prowadzić będą również Siostry Karmelitanki.

„DNI MORZA"

WIELKA ZABAWA LMK
W PARKU GWARECTWA „HR. RENARD"

W dniu 2 lipca od godz. 14 w parku Gwarectwa Hr. Renard w Sosnowcu odbędzie się wielka zabawa LMK na rzecz Funduszu Obrony Morskiej.

Jest to pierwsza zabawa letnia w rb. w parku sieleckim; wzbudziła ona żywe zainteresowanie wśród miejscowego i zamiejscowego społeczeństwa, które w niedzielę licznie się wybiera, aby spędzić miło czas wśród pięknej zieleni parku przy muzyce koncertowej i jazzie, przygrywającym do tańca.

Park tonąć będzie w powodzi różnokolorowych świateł, wśród drzew parkowych urządzono piękne fontanny, park przyozdobiono na przybycie gości. Bufet tani i obficie zaopatrzony. Ceny wstępu 50 gr dla dorosłych, 20 gr dla dzieci.

„WIANKI" W NIWCE

Jako jeden z punktów obchodu „Dni Morza" w Niwce, odbędzie się dzisiaj na stadionie Polskiej Macierzy Szkolnej na rzece Białej Przemszy wielce atrakcyjna impreza tzw. „Wianki", która corocznie ściąga do Niwki całe masy publiczności z Sosnowca i okolicy.

W bieżącym roku program jest bardzo urozmaicony i obfitować będzie zwłaszcza w wyjątkowo piękne i w dużej ilości ognie sztuczne. Sprzedaż biletów odbywać się będzie już od godz. 17, program „Wianków" rozpocznie się dopiero z chwilą nastania zmroku, tj. około godz. 20. Przez cały czas koncertować będzie na stadjonie orkiestra kopalni „Niwka", do tańca przygrywać będzie orkiestra smyczkowa.

Z Sosnowca dojazd autobusami przed sam stadion, które również odwozić będą przyjezdnych po zakończeniu programu „Wianków".

Wycieczka do Porąbki

I ZAPORY WODNEJ NA SOLE

Zarząd Koła Harcerzy z Czasów Walk o Niepodległość w Sosnowcu urządza zbiorową wycieczkę autokarami w dniu 9 lipca br. do Porąbki celem zwiedzenia potężnej zapory wodnej na rzece Sole, po za tym pozostały czas wycieczkowicze mile spędzą plażując i kąpiąc się w Sole.

Koszt wycieczki tylko po 5 zł od osoby.

Ponieważ ilość miejsc jest ograniczona Zarząd Koła prosi o natychmiastowe zgłoszenia, które przyjmują już członkowie Koła: Arkadiusz Cieślik i Władysław Nowak, Sosnowiec Ratusz, codziennie od godz. 9 do 15, pokój nr 4 i 5 (telefon nr 61-144) i sekretariat Koła w środy w Domu Społecznym, pokój nr 40 od godz. 18 do 20 a w pozostałe dnie w tygodniu także od godz. 17 do 20.

Wyjazd nastąpi w dniu 9 lipca br. o godz. 5.30 sprzed dworca kolejowego w Sosnowcu (ul. 3 Maja).

—oOo—

× „CZUWAJ" tygodniowy dodatek harcerski, zamieścimy w jutrzejszym numerze KZ.

× ZEBRANIE ZARZĄDU SEKCJI DOZORCÓW GÓRNICZO - TECHNICZNYCH P. Z. ZPP I H. RZ. P. W SOSNOWCU. W niedzielę dnia 2 lipca br. o godzinie 10 odbędzie się w lokalu Polskiego Związku Zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P. w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza 17-a zebranie zarządu sekcji dozorców górniczo-technicznych, na którym obecność wszystkich członków jest obowiązkowa.

Roboty finansowane przez Fundusz Pracy w Zagłębiu Dąbr

Regulacja Cz. Przemszy i Pogorii, budowa dróg i chłodnia w Dąbrowie

Wczoraj bawili w Zagłębiu Dąbrowskim przedstawiciele prasy stołecznej i wileńskiej w towarzystwie przedstawicieli Funduszu Pracy, w osobach kierownika biura studiów biura głównego F. P. w Warszawie p. Witolda Zahorskiego i kierownika referatu robót wojewódzkiego biura F.P. w Kielcach p. Karczmarewicza. Goście zapoznali się ze stanem robót finansowanych przez Fundusz Pracy wykonanych już oraz prowadzonych obecnie przez zarządy miast w Sosnowcu, Będzinie i Dąbrowie.

Wycieczce towarzyszyli pp.: prezydent Sosnowca J. Kaczkowski, prezydent Dąbrowy T. Trzęsimiech, inż. Winter z Będzina, kierownik biura F. P. w Sosnowcu T. Majer i przedstawiciele miejscowej prasy.

W SOSNOWCU

W Sosnowcu zapoznano się z robotami, prowadzonymi przy regulacji Czarnej Przemszy oraz obejrzano roboty drogowe związane z przebudową odcinka drogi państwowej Częstochowa — Nowy Bieruń od ulicy Krakowskiej w Sosnowcu w kierunku Modrzejowa.

O robotach związanych z regulacją Przemszy nie będziemy się rozpisywać bowiem obszernie już w swoim czasie informowaliśmy o nich.

W bież. roku uregulowano Przemszę na długość 800 m. od Radochy do mostu kolejowego. W b. roku zaś uregulowany będzie odcinek 310 metrów kosztem 300 tys. zł.

Regulacja przeprowadzana jest obecnie systemem bulwarowym.

Dno oraz zbocza rzeki wykładane są kamieniem na zaprawie cementowej.

Regulacja Przemszy na terenie Sosnowca przewidziana jest jeszcze na okres pięciu lat.

Z kolei zwiedzono roboty przy drogowe. W b. roku uregulowany zostanie odcinek drogi wynoszący 2035 m. Droga wyłożona będzie kostką bazaltową na podłożu cementowym. Przy robotach tych pracuje 250 ludzi, na dwie zmiany po 6 godzin dziennie. Ulica Dębowa będzie wyprostowana, przy czym zasypano wyrobisko, oraz zrobiono głęboki wykop.

Objaśnień udzielali inżynier Krauze, kierownik robót przy regulacji rzeki p. Sadowski oraz inż Niemczyk, kierownik robót drogowych.

W BĘDZINIE

Z Sosnowca przyjechano do Będzina, gdzie zapoznano się z robotami związanymi z regulacją Przemszy. W b. roku uregulowany zostanie odcinek długości 285 m. koryta o szerokości 10 m.

Na inwestycję tą Fundusz Pracy przeznaczył dotację w kwocie zł 250.000 oraz około 20.000 zł. pożyczki materiałowej. Wkład własny zarządu miejskiego wynosi 52.000 zł.

Koszt budowy jednego mb. koryta wynosi złotych 852,90 całego odcinka o długości 285 mb. = 243.076,50 zł.

Prócz kosztów wykonania właściwej regulacji dochodzą koszta związane z wykonaniem koryta prowizorycznego, grodzy, odpompowanie wody, zabezpieczenie wlotu i wylotu itp. oraz koszty obarierowania bulwarów. Ogólny koszt tych robót dodatkowych wyniesie około 44.000 zł. Do tego dojdą koszta wywłaszczenia gruntów i odszkodowania za prawa wodne itp. w wysokości około 37.000 zł.

Ogólne wydatki na regulację rzeki w roku bież. na odcinku 285 mb. wyniosą 322. tys. zł.

W DĄBROWIE

Z Będzina udano się do Dąbrowy, gdzie zapoznano się na początku z robotami przy regulacji rzeczki Pogorii, która wylewając zazwyczaj na wiosnę zalewała nadbrzeżne łąki i pola, wyrządzając znaczne szkody.

W b. roku uregulowana zostanie rzeka na odcinku 900 m. oraz wykonany będzie kanioł burzowy długości 800 m. Przy robotach tych pracuje 250 ludzi na dwie zmiany po 6 godzin dziennie.

Dzięki uregulowaniu w Dąbrowie Pogorii odwodniono około 250 ha łąk. Poziom rzeki obniżony został prawie o ok. półtora metra.

Po zapoznaniu się z robotami przy regulacji Pogorii obejrzano roboty przy budowie szkoły, która stanie przy ulicy Okrzei, a wreszcie chłodnię.

Chłodnia, pierwsza w Zagłębiu, wybudowana została przy rzeźni miejskiej. Fundusz Pracy przeznaczył na ten cel 100 tys. zł. ogólny zaś koszt budowy chłodni wyniesie 177.520 zł. Obecnie instalowane są maszyny, a w lipcu chłodnia oddana zostanie do użytku publicznego. Bliższe dane o chłodni podamy w jednym z najbliższych numerów.

Oprócz wymienionych wyżej robót — Fundusz Pracy finansuje w Zagłębiu roboty drogowe, o których już w swoim czasie pisaliśmy.

Wyjaśnienie

Pisząc wczoraj o zakończeniu sezonu teatru miejskiego w Sosnowcu — popełniliśmy mimowoli nieścisłość: teatr zapowiada jeszcze dwa przedstawienia którymi kończy dopiero sezon. Gwoli ścisłości wyjaśniamy tę sprawę odsyłając zainteresowanych do repertuaru teatralnego w kronice „Kurjera Zachodniego".

„Polska na szlaku J. Piłsudskiego"

Tegoroczny zjazd legionowy w Krakowie

W roku bieżącym mija ćwierć wieku od chwili, kiedy I Kompania Kadrowa Wojska Polskiego przekroczyła granicę b. zaboru rosyjskiego, rozpoczynając walkę o wolność.

Dzięki czynowi Legionów Polska zmartwychwstała i zaczęła byt wolny i niezależny.

W dniu 6 sierpnia rozpoczęła się nie tylko walka o wolność. Tego dnia Polska wkroczyła w nowy etap historii, wstąpiła na szlak Józefa Piłsudskiego. Od 25 lat kroczymy wszyscy tym szlakiem do najwyższego celu, jakim jest wielkość i potęga odrodzonej Rzeczypospolitej Polskiej.

Toteż tegoroczne uroczystości czynu Legionów, jakie odbędą się w Krakowie w dniu 6 sierpnia, będą wielkim świętem tych wszystkich, którzy drogą wytkniętą przez J. Piłsudskiego uznali za swoją.

Obok legionistów i peowiaków spotkają się na Błoniach Krakowa wszystkie pokolenia, wszystkie warstwy i stany, ci wszyscy, którzy biorą nieprzerwany udział w tym wielkim marszu dziejowym.

Tegoroczny zjazd w dniu 6 sierpnia w Krakowie odbędzie się pod hasłem „Polska na szlaku Józefa Piłsudskiego" i stanie się wielką manifestacją tych wszystkich, których spotkał zaszczyt realizowania wskazań Wielkiego Marszałka.

Zjazd zapowiada się imponująco i zgromadzi, oprócz legionistów i peowiaków, około 80 tys. osób spośród tych organizacji, które zgłosiły udział.

Całością prac przygotowawczych kieruje sekretarjat generalny Zjazdu Sierpniowego w Warszawie, ul. Matejki 3, a ponadto w każdym województwie i każdym powiecie powstały już wojewódzkie lub powiatowe sekretariaty zjazdu.

Wszyscy, pragnący wziąć udział w zjeździe, winni zgłosić się do lokalnych sekretariatów, gdzie otrzymają wyczerpujące informacje i gdzie będą przyjmowane zapisy.

Karty uczestnictwa będą sprzedawane w kasach kolejowych do rąk poszczególnych komendantów transportów. Karta uczestnictwa daje prawo do zniżki kolejowej, wstępu na uroczystości i widowiska w Krakowie do otrzymania wydawnictwa przedzjazdowego, oraz znaczka pamiątkowego, który nosić będą uczestnicy zjazdu.

Koszty wyżywienia i zakwaterowania pokrywają uczestnicy z własnych funduszów, przy czym wojewódzki sekretariat w Krakowie poczynił już starania o przygotowanie odpowiedniej ilości kwater.

Na zjazd legionowy w Krakowie

wyjadą specjalne pociągi

W związku ze Zjazdem Legionowym w Krakowie w dniu 6 sierpnia br. zawiązany został komitet wojewódzki Zjazdu z prezesem **H. Almstaedtem** na czele, sekretarzem komitetu jest p. **Marian Łapiński**, a komendantem transportu p. **Paweł Rabsztyn**.

W skład komitetu wchodzą pp.: dyr. **Jerzy Szydłowski** — POW, **Antoni Otto** — Zw. Strzelecki, **Marian Szymonowicz** — Zw. Oficerów rezerwy, **Leon Frączek** — Zw. podofic. rez., **Sylwester Musiał** — Zw. rezerwistów, **Al. Mierzejewski i M. Czora** — Zw. powstańców śląskich, **St. Kozera** — Stow. weteranów A.P. we Francji, **J. Ogrodnik** — Legia inwalidów wojennych, **M. Kruszyński** — Zw. b. ochotników A.P. i Koło harcerzy z czasów walk o Niepodległość, **A. Almstaedtowa**, Okręgowa Rodzina Legionowa, **dyr. R. Cholewicki** — OZN, **kpt. Teofil Knapik** — Federacja PZOO, red. **Stefan Arnold** — Zw. Młodej Polski.

Reprezentowane w komitecie organizacje podjęły się zbierania zapisów na Zjazd.

Zorganizowane zostaną dwa specjalne pociągi: **Częstochowa — Kraków**, koszt przejazdu 5 zł. **Dąbrowa — Sosnowiec — Kraków**, koszt przejazdu 3 zł.

W wymienionych kosztach mieści się przejazd w obie strony, karta uczestnictwa i album pamiątkowy.

Dalsze szczegóły będą podane za pośrednictwem prasy.

Notoryczna złodziejka

na usługach mściwej małżonki

Jak już donosiliśmy osobliwą zemstę przeciwko swemu mężowi uknuła mieszkanka Czeladzi Helena Haładusowa (ul. Mysłowicka 10). Haładusowa złożyła zameldowanie, iż przechodząc ul. Francuską w Miłowicach, napadnięta została przez jej męża Stanisława, który trzykrotnie strzelił do niej z rewolweru w zamiarze zabójstwa, na szczęście nie trafiając. Na stwierdzenie prawdziwości tego zajścia Haładusowa powołała się między innymi na „naocznego" świadka 57-letnią Franciszkę Kopciową, sąsiadkę, która zmyślone doniesienie potwierdziła.

Jak ustalono Haładusowie nie żyli z sobą od kilku miesięcy. Kopciowa, która była już 13-krotnie karana za kradzieże, stanęła przed Sądem okręgowym w Sosnowcu i skazana została na trzy miesiące bezwzględnego aresztu.

„Strzeż się pociągu NA PRZEJAZDACH"

Na zlecenie Ministerstwa komunikacji wydano ostatnio w dużym nakładzie plakat propagandowy pt. „Strzeż się pociągu na przejazdach". Plakat rozmieszczony będzie na wszystkich stacjach kolejowych, na przejazdach i w miejscach najbardziej przez ludność uczęszczanych.

W okresie wzmożonego ruchu turystycznego plakat winien spełnić swoje zadanie, ostrzegając automobilistów, motocyklistów i woźniaków na niezabezpieczonych przejazdach kolejowych.

Związek ochotników

NA LEGIONOWY ZJAZD SIERPNIOWY

Zarząd oddziału Związku b. ochotników Armii Polskiej w Sosnowcu wzywa wszystkich swych członków do wzięcia licznego udziału w Legionowym Zjeździe Sierpniowym z racji XXV-lecia wymarszu Legionów Polskich.

Zjazd ten odbędzie się w Krakowie w dniu 6 sierpnia br. i wezmą w nim udział dziesiątki tysięcy członków związków kombatanckich.

Koszt w zjeździe minimalny. Każdy uczestnik otrzyma pamiątkowy album i na podstawie karty wstępu może brać udział w imprezach. Mogą brać udział w zjeździe także i rodziny członków (od lat 17).

Dokładnych informacji udziela i przyjmuje zapisy sekretarjat oddziału codziennie od godz. 17 do 20 w Domu Społecznym w Sosnowcu, pokój nr 17 i telefonicznie codziennie od godz. 10 do 14 (telefon nr 61-765).

Ilość miejsc ograniczona i zapisy tylko do dnia 9 lipca br.

Krwawa bójka na noże

Mściwy szofer zmasakrował kolegę

Szosa pod Łagiszą była widownią krwawej masakry między szoferami, w wyniku której ciężko pobity został kierowca samochodu ciężarowego z Warszawy 36-letni Józef Żywczyński (Al. Niepodległości 149).

Żywczyński stanął pod Łagiszą z powodu defektu auta. Kiedy zajął się naprawą wozu, podjechało do niego taksówką trzech osobników, którzy rzucili się na niego znienacka i zmasakrowali go w bestialski sposób, łamiąc mu nos i wybijając zęby.

W wyniku przeprowadzonego dochodzenia, ujęto dwóch sprawców napaści na Żywczyńskiego, szoferów 36-letniego Michała Serokina z Warszawy (Łucka 22) i 32-letniego Stanisława Rosę z Sosnowca (ul. Rudna 15a).

Jak stwierdzono poza tym ciężkie pobicie Żywczyńskiego, który w rezultacie doznał trwałego zeszpecenia twarzy, było aktem zemsty ze strony nieujętego dotychczas trzeciego szofera z Warszawy, Tadeusza Mazura. Mazur pracował kiedyś wspólnie z Żywczyńskim i miał być przez niego pozbawiony pracy.

Mazura poszukuje policja, wykonawcy zaś jego planu zemsty, Serokin i Rosa stanęli wczoraj przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu i skazani zostali po roku więzienia.

13-letni chłopiec uciekł z domu

Jeszcze w dniu 20 bm. uciekł z domu w nieznanym kierunku 13-letni chłopiec uczeń szkoły powszechnej Waldemar Urgacz, zamieszkały z rodzicami przy ulicy Chemicznej 22 i dotychczas nie wrócił.

Przyczyną ucieczki chłopca było nieotrzymanie promocji do następnej klasy.

Chłopiec jest wzrostu średniego, szczupły, szatyn, oczy czarne, ubrany w mundur harcerski, granatową czapkę i sznurowane trzewiki.

Tragiczna śmierć rowerzysty

najechanego przez autobus

Onegdaj wydarzył się na szosie obok wsi Sarnów, powiatu Będzińskiego, tragiczny wypadek.

Oto jadący na rowerze 45-letni Stanisław Szuliński, zamieszkały we wsi Ujejsce, został najechany przez autobus firmy „Przemsza".

Spod kół autobusu wydobyto zmasakrowane zwłoki nieszczęśliwego rowerzysty.

Sprawca najechania, szofer Kazimierz Wieczorek, został zatrzymany przez policję i przekazany do dyspozycji władz sądowych.

Grad zniszczył zasiewy w Olkuskim

na przestrzeni 3.500 ha

W ub. poniedziałek nad powiatem olkuskim przeszła znów gwałtowna burza gradowa, wyrządzając b. duże szkody w zasiewach zbóż ozimych i jarych na przestrzeni przeszło 3500 ha.

Najwięcej ucierpiały wsie gminy Cianowice, Minoga, Skała, Jangrot i częściowo Sułoszowa, Rabsztyn i Bolesław. Szkody w niektórych miejscowościach dochodzą w zasiewach do 100 proc.

Straty wynoszą **ponad pół miliona złotych.**

Na miejsce klęsk wyjechał starosta powiatowy olkuski, mgr Mędala.

Wśród ludności daje się zauważyć duże przygnębienie wskutek klęsk żywiołowych, jakie nawiedzają powiat olkuski i w następstwie tego widma głodu.



UROCZYSTY KONCERT EWY BANDROWSKIEJ - TURSKIEJ NA FON

W dniu 26 czerwca wieczorem w teatrze Wielkim w Warszawie odbyły się pod protektoratem Marszałka Śmigłego-Rydza koncert znakomitej śpiewaczki Ewy Bandrowskiej Turskiej na rzecz Funduszy Obrony Narodowej. Koncert zaszczycił swą obecnością p. Marszałek Śmigły Rydz, pozatym byli obecni p. minister WR i OP prof. Świętosławski, wiceminister Szembek, liczni przedstawiciele władz wojskowych, państwowych i samorządu stolicy. Na koncercie była obecna również małżonka Pana Premiera generała Sławoja Składkowskiego. Znakomitą artystkę, która była świetnie głosowo usposobiona i wykonała bogaty program kompozytorów polskich i zagranicznych, przyjmowano entuzjastycznie szczególniej gorąco oklaskując pieśni żołnierskie. Pan Marszałek Śmigły-Rydz w rozmowie ze znakomitą artystką.

Egzaminy

NA KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH

Biuro Techniczne przy Delegaturze Automobilklubu Kieleckiego na Zagłębie Dąbrowskie zawiadamia, iż egzaminy kandydatów na kierowców samochodowych, zamieszkałych na terenach powiatów: zawierciańskiego, olkuskiego i będzińskiego odbywają się w czwartki i piątki każdego tygodnia w lokalu wymienionego biura w Sosnowcu, ul. Teatralna 1, tel. 61.986.

—oOo—

Ile wynosi

JEDNORAZOWA ODPRAWA INWALIDZKA

Jednorazowa odprawa inwalidzka wynosi kwotę podstawy wymiaru świadczeń pomnożoną przez zwiększoną o jeden ilość pełnych szóstek miesięcy składkowych (policzalnych).

Tak więc w wypadku przebycia w ubezpieczeniu mniej niż 6 miesięcy policzalnych (składkowych), jednorazowa odprawa równa się kwocie podstawy wymiaru świadczeń emerytalnych. Po osiągnięciu w ubezpieczeniu 6 miesięcy składkowych — odprawa wynosi 2 krotną podstawę wymiaru. Po osiągnięciu każdej następnej szóstki miesięcy składkowych odprawa ulega zwiększeniu o kwotę równą podstawie wymiaru. Maksymalna odprawa wynieść może wtedy kwotę równą 10 krotnej podstawie wymiaru.

—oOo—

✕ **ODWOŁANIE KWESTY ULICZNEJ** na kolonje letnie dla niezamożnych uczenic Żeńskiej Szkoły Rzemiosł im. ks. kan. Fr. Raczyńskiego Tow. Szkół Średnich w Sosnowcu. Dyrekcja Żeńskiej Szkoły Rzemiosł im. ks. kan. Fr. Raczyńskiego Tow. Szkół Średnich w Sosnowcu, zawiadamia rodziców którzy ofiarowali się kwestować w dniu 29 bm. tj. w czwartek, że zbiórki ulicznej na wyżej wymieniony cel nie będzie, z powodu kwesty na kościół NMP w Sosnowcu w tymże dniu.

Cyrk Staniewskich

ZJEŻDŻA JUTRO DO SOSNOWCA

Znany z poprzednich występów w naszym grodzie, słynny reprezentacyjny Cyrk Staniewskich (główny oddział) zjeżdża jutro do Sosnowca na 3 dni. Jak się dowiadujemy obecny program głównego oddziału przewyższać będzie wszystkie dotychczasowe, jakie mieliśmy możność podziwiać, dzięki kilkunastu zupełnie nowym atrakcjom. Obecny program cieszył się w Warszawie, Łodzi, Krakowie, Lwowie, Poznaniu i w. in. rekordowym powodzeniem.

Czołową atrakcją będzie egzotyczny zespół 16 Lizeed, tresowane foki, ulubieńcy publiczności Din-Don w nowym przebojowym repertuarze, zespół hiszpański Alamar i Carmen, niewidzialne dotąd popisy, Bary Baker atrakcja z Folies Bergeres, tresura arabskich koni, wyższa szkoła jazdy, Sils sensacja powietrzna Arnol Delfin Co, najlepsi klowni na arenach oraz kilkanaście innych atrakcyj. Nowością jest zupełna obniżka cen, tak że inne zniżki względnie kupony bezwzględnie stosowane nie będą.

Otwarcie jutro w piątek 30 czerwca o godz. 8.30 wiecz. na placu przy ulicy Teatralnej.

—xx—

Umysłowo chora

UTOPIŁA SIĘ W CZARNEJ PRZEMSZY

Wczoraj około godz. 4 rano wydobyto z Czarnej Przemszy koło mostu dla pieszych przy fabryce Hulczyńskiego w Sosnowcu zwłoki 57-letniej Władysławy Stempel, zamieszkałej przy ulicy Cichej 2.

Stemplowa, kobieta umysłowo chora, od dłuższego czasu nosiła się z zamiarem popełnienia samobójstwa i opowiadała sąsiadkom, że się utopi.

Przed popełnieniem samobójstwa — Stemplowa skręciła z szalika i chustki sznur długości około dwóch metrów, którego jeden koniec przypięła agrafkami do sukni, następnie weszła do wody i przywiązała drugi koniec sznura do słupa, po czym zanurzyła się w wodzie i utonęła.

Zwłoki wydobyło i przewieziono do kostnicy.

—oOo—

Złodziej z Będzina

UJĘTY W KATOWICACH

Od dłuższego czasu w Urzędzie Pocztowym w Katowicach dokonywano zuchwałych kradzieży kieszonkowych, których dopuszczał się jakiś nieuchwytny złodziej. Na skutek zameldowań poszkodowanych władze policyjne delegowały do Urzędu Pocztowego wywiadowcę który miał za zadanie wyśledzenie zuchwałego kieszonkowca.

26 bm. o godz. 10, kiedy w urzędzie panował stosunkowo duży ruch, wywiadowca zauważył podejrzanego osobnika, który jednemu z interesantów usiłował skraść portmonetkę z pieniędzmi. Złodziejaszka przytrzymano i odprowadzono do najbliższego komisariatu policyjnego. Przy osobistej rewizji znaleziono przy nim dwie portmonetki z drobnymi kwotami pieniężnymi, skradzionymi na szkodę Romana Zientka z Katowic II i Antoniego Zendla z Chebzia.

Nieuchwytnym kieszonkowcem okazał się mieszkaniec Będzina Motek Krakauer (Góra Zamkowa 3). Po ukończeniu dochodzenia Krakauera osadzono w areszcie.

—oOo—

✕ **ZWIĄZEK B. ŻOŁNIERZY POLSKIEJ SIŁY ZBROJNEJ ODDZIAŁ W SOSNOWCU** zawiadamia swych członków i sympatyków, że w dniu 2 lipca, o godzinie 15, w Domu Społecznym przy ul. Żytniej na Pogoni, w sali której numer wskaże portier, odbędzie się w drugim terminie zebranie informacyjne. Sprawy bardzo ważne. Obecność członków Związku obowiązkowa.

✕ **NOWY REGULAMIN DLA KÓŁ KRAJOZNAWCZYCH.** Zarząd Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego opracowuje nowy regulamin dla kół krajoznawczych. Liczba tych kół przekracza w chwili obecnej 80, przy czym znajdują się one we wszystkich dzielnicach kraju. Ostatnio powstało nowe koło w Wejherowie, obejmujące zasięgiem północne ziemie Pomorza.

—ooOoo—

ODPOWIEDZI REDAKCJI

„Stała czytelniczka z Kazimierza". Warunków przyjęcia nie znamy. Żądany adres: Państwowa szkoła hotelarsko - przemysłowa, Zakopane, ul. Piłsudskiego.

Kronika Zawiercia

Uroczystości kongresowe
W ZAWIERCIU

Wczoraj rozpoczęły się w Zawierciu uroczystości związane z VII Diecezjalnym Kongresem Eucharystycznym.

Wszystkie domy chrześcijańskie w mieście udekorowane są flagami państwowymi i papieskimi. Bogato udekorowany i artystycznie iluminowany jest kościół parafialny.

Wczoraj Zawiercie uroczyście witało Ich E. E. ks. biskupów częstochowskich, dzisiaj zaś odbędą się dalsze uroczystości oraz uroczysta procesja Eucharystyczna.

Przed „Dniami morza"
W ZAWIERCIU

W ub. poniedziałek w sali Rady powiatowej w Zawierciu odbyło się organizacyjne zebranie komitetu obchodu „Dni morza" w Zawierciu z udziałem p. starosty mgr E. Trzaskalskiego. Zebranie zagaił prezes obwodu LMiK p. komisarz Jan Łaski, który na wstępie zaznaczył, że z powodu przypadających uroczystości Kongresu Eucharystycznego w dniach 28 i 29 bm. obchód „Dni morza" w Zawierciu obchodzony będzie w dniu 2 lipca rb., po czym na przewodniczącego zebrania poproszono posła inż. Sowińskiego. Po okolicznościowym przemówieniu przewodniczącego przystąpiono do wyboru komitetu głównego w skład które go weszły następujące osoby: przewodniczący poseł inż. Z. Sowiński, członkowie pp. starosta mgr E Tramadel, prezydent miasta Cz. Kowalski, ks. kanonik B. Wajzler, major A Mireech, major Gejer, kpt Szczepaniak, dyr Zofia Banschiewiczowa, dyr Ludwik Kasprzycki, inż. E. Stephan, dr Błaszczyk, Wacław Szymański, St. Jędrzejkiewicz, Czesław Mendraszek, Edmund Miller, Tad. Razler, delegat ZPOK, delegat cechów, Wł. Iskierka, Gajecki, Musiałek, M. Pleban, Napora i zarząd obwodu LMiK. Sekcja opracowania odezwy do społeczeństwa pp. dyr. Kasprzycki, Michalina Pawłowska, Jan Łaski i Teofil Świderski.

Program obchodu przewiduje: o godz. 10 rano uroczyste nabożeństwo w miejscowym kościele parafialnym. Po nabożeństwie przemarsz przez ulice pod dworzec kolejowy, gdzie odbędzie się wielka manifestacja, podczas której przemówienie wygłosi poseł Sowiński oraz uchwalona zostanie rezolucja i złożona rota przysięgi. Na zakończenie „Boże coś Polskę". W godzinach popołudniowych w parku miejskim zabawa ludowa połączona z loterią fantową i atrakcjami artystycznymi. W ciągu dnia zbiórka uliczna.

Nowy zarząd
ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW MIEJSKICH

W dniu 25 bm. odbyło się doroczne walne zgromadzenie członków Związku zawodowego pracowników miejskich. Nawiązując do ogólnej sytuacji politycznej zgromadzenie uchwaliło jednomyślnie rezolucję wyrażającą niezłomne stanowisko obywatelskie i żołnierskie członków Związku wobec całości interesów Rzeczypospolitej Polskiej, po czym wyczerpujące sprawozdanie z ogólnej działalności złożył prezes Związku p. Tadeusz Razler.

Po udzieleniu zarządowi absolutorium, przyjęto preliminarz budżetowy zamykający się kwotą około 2000 zł, uchwalono opodatkowanie się na cele funduszu prasowo propagandowego, oraz na budowę szkoły na Kresach Wschodnich. Na uznanie zasługuje, mimo trudnych warunków materialnych niezwykle ofiarny udział pracowników w subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej na kwotę zł 9.320 (214 proc. w stosunku do wyznaczonego minimum), ofiarność na FON, wyrażająca się kwotą 1,075 zł, ponadto udział w pracy propagandowej POP.

Nowemu zarządowi za jedno z zasadniczych zadań postawiono przeprowadzenie wytężonej akcji o uporządkowanie sprawy zabezpieczenia wszystkich pracowników w Miejskim Funduszu Emerytalnym. Zarząd ten stanowią na rok bieżący pp.: T. Rezler, M Błaszczyk H Bąkowski, H Stępień, J Ciszewski. Na zastępców wybrani zostali pp M. Mazurkiewicz i A Gryszczak.

Zawody rejonowe
W ŻARKACH

Pod kierownictwem st. instruktora E. Wochtmana odbyły się w dniu 25 bm. zawody rejonowe w Żarkach. Do zawodów stanęły straże z następujących miejscowości: z Żarek, Myszkowa, Masłońskiego, Niegowej i żeńska drużyna z Żarek. Stające drużyny wykazały dużo sprawności, za co były oklaskiwane przez zgromadzoną publiczność osady Żarki i okolicy.

Po zawodach przemówił do uczestników zjazdu wiceprezes oddziału pow. p. Wacław Szymański, dziękując wszystkim za udział w zawodach oraz zachęcał do gotowości bojowej na wypadek pożaru. Poza tym odbyła się defilada, którą przyjęli wiceprezes W. Szymański, st. instr. E Wochtman oraz członkowie sądu: Mikołajczyk, Przybyła i Pelka. W zawodach na wyróżnienie zasługuje drużyna żeńska z Żarek, która ćwiczyła na równi z mężczyznami. Podniesienie stanu wyszkoleniowego w rejonie można przypisać naczelnikowi rejonu Władysławowi Jędrzejkiewiczowi.

Następne zawody odbędą się w dniu 2 lipca w Kromołowie.

× **NOWE WŁADZE ZWIĄZKU INWALIDÓW WOJENNYCH.** W ub. niedzielę odbyło się walne doroczne zebranie członków Związku inwalidów wojennych w Zawierciu przy udziale wiceprezesa okręgu p. Gustawa Kobyleckiego, sekretarza wydziału powiatowego w Zawierciu. Zebranie zagaił prezes oddziału p. Maciej Pleban, zapraszając na przewodniczącego zebrania p. G Kobyleckiego, który wygłosił okolicznościowe przemówienie. Po złożeniu sprawozdań i udzieleniu zarządowi absolutorium wybrano nowy zarząd: prezes Maciej Pleban (ponownie), członkowie: Feliks Kotowicz, Bartłomiej Drelszek, Ignacy Mizerski, Aleksander Piasecki, J. Achtelik, Z. Sitkowa, St. Kurek i B Gała. Komisja rewizyjna: F Stosik, H Machalski, B Dziembowski, J. Pałka.

× **OD REDAKCJI K. Z.** W związku ze zmianą adresu korespondenta „Kurjera Zachodniego" w Zawierciu uprzejmie komunikujemy, iż wszelki materjał redakcyjny (artykuły, notatki, sprawozdania) który P. T. Czytelnicy życzyliby sobie, aby był drukowany w „Kurj. Zachodnim" należy przesyłać na ręce korespondenta „K. Z." p. Teofila Świderskiego, Zawiercie, ul 3 Maja 21 (lokal OZN, dom p Belczyńskiej) telef. 160, w godzinach od 9 do 16.

KINO „STELLA" — „Król Królów" (film religijny).

SPORT

ŚWIĘTO PW I WF W OLKUSZU

W Olkuszu odbyło się święto wychowania fizycznego. W zawodach na boisku sportowym wzięły udział zespoły: gimnazjum męskie i żeńskie, szkoła zawodowa w Skałce, oddziały żeńskie i męskie ZS z powiatu, harcerze, gimnazjum mechaniczne, Zw. Rez. i szkoły powszechne.

Pierwsze miejsca w poszczególnych konkurencjach zajęli: Zw Rezerw. — w pięcioboju; ZS oddz. Pilica — w trójboju żeńskim; oddz. żeński ZS Olkusz — w siatkówce żeńskiej; Zw. Rezerw. Olkusz fabryka — w siatkówce męskiej; gimnazjum męskie — w sztafecie 4x100; ZS Wolbrom — w strzelaniu (zespoły żeńskie); Edward Fronczek — w rzucie kulą (indywidualny); Tadeusz Jarno — w skoku w dal (550 m); Czesław Kopciuch — w skoku wzwyż (1,50 m); Jan Stachurak — w żółwim biegu na rowerze; gimnazjum żeńskie — w kwadrancie; szkoła powsz. im. Marszałka Piłsudskiego — narodówce

Zawodnicy otrzymali cały szereg nagród, ufundowanych przez przedstawicieli miejscowego społeczeństwa i wydział powiatowy w Olkuszu

KURS DLA KANDYDATÓW DLA SĘDZIÓW PIŁKI NOŻNEJ

Wydział spraw sędziowskich ZOZPN w Sosnowcu uruchamia w drugiej połowie lipca kurs dla kandydatów na sędziów piłki nożnej.

Zgłoszenia kandydatów przyjmowane będą w sekretariacie WSS ul. Żytnia 10 m. 37 (Dom Społeczny) w czwartek dn. 6 i 13 lipca w godz. 19,30—20,00, gdzie każdy kandydat winien zgłosić się osobiście.

Przy zgłoszeniu należy przedstawić: świadectwo rodzenia, świadectwo szkolne (minimum ukończone 7 klas szkoły powszechnej), świadectwo lekarskie, oraz wpłacić opłatę za kurs w wysokości zł 3.

OFIARY

Zł 5.— na FON składa dział męski zamiast kwiatów w dniu imienin p. Pawła Kucharskiego.

KRONIKA OLKUSZA

Kurs spadochronowy
W OLKUSZU

Zarząd powiatowy i komenda powiat. ZS w Olkuszu, otwiera w dn. 5 lipca rb. kurs spadochroniarski pod kierownictwem instruktora p. Wójcika.

Zgłoszenia na kurs należy kierować do komend powiat. ZS przy ul. 3 Maja 37 w Olkuszu.

Będzie to drugi kurs spadochronowy w Olkuszu.

× **POŚWIĘCENIE SZTANDARU.** W dn. 2 lipca rb odbędzie się poświęcenie sztandaru Pol. Zw. Zaw Metal (ZPZZ) oddz w Sławkowie.

„ORZEŁ" — „Hotel w Tyrolu".

PROGRAM RADIOWY

CZWARTEK 29 CZERWCA

6,00 Pieśń poranna 6,10 Pogodny montaż płytowy 6,55 „Ruch zawodowy w państwach europejskich" pogadanka 7,05 Muzyka z płyt 8,15 Koncert orkiestry wojskowej 9,00 Transmisja z Gdyni uroczystości z okazji „Dni Morza i Kolonii" 11,57 Sygnał czasu 12,03 Poranek muzyczny 13,00 „Ziemia gromadzi prochy" fragment z książk. Kisielewskiego 13,15 Muzyka obiadowa 14,45 Płyniemy wielką rzeką: „Amazonka" — audycja dla młodzieży 15,00 Audycja dla wsi 16,30 Recital fortepianowy Zofii Rabcewiczowej 17,00 Budownictwo wsi polskiej: Orawa — odczyt 17,15 „Jedziemy na wakacje" — koncert rozrywkowy 18,40 „Na półmetku kolarskiego wyścigu do morza" 18,50 Pogadanka aktualna 19,00 „Przygoda Pana Barzyka na morzu" obrazek słuchowiskowy z życia kupców gdańskich z 17 w. 19,30 Transmisja zakończenia uroczystej pielgrzymki akademików śląskich do Piekar 19,55 Ostatnie nagrania (płyty) 20,10 Wiadomości sportowe 20,15 Audycje informacyjne 21,15 „Pod polską banderą" — koncert rozrywkowy 23,00 Ostatnie wiadomości.

TROPY NA PIASKU

POWIEŚĆ

NAPISAŁ MAX VAN MAAR

11)

wąchał próg i głośno sapiąc węszył woń tego nieznanego mu środowiska. Tymczasem człowiek skończył napychać worek, podniósł go i podszedł do Toma.

— No, spokojnie, stary — powiedział.

Tom wiedząc czego od niego chcą rozparł się mocno na łapach i bez oporu czy niechęci pozwolił sobie założyć ciężki ładunek na grzbiet. Mężczyzna przywiązał go mocno krzyżując rzemienie przez brzuch i piersi. Lecz ładunek nie leżał równo i jakiś rzemyk gniótł Toma. Wiedząc z doświadczenia, że tak nie będzie mógł biec, że od razu otrze sobie skórę, pies położył się i nie ruszył się z miejsca.

— Co to takiego? — zaniepokoiła się kobieta.

— To nic — odparł mężczyzna — Sylwin mi wspomniał o tym.

Rozluźnił nieco pasy, podciągnął ładunek wyżej na barki psa. Tym razem Tom podniósł się, podszedł do drzwi i zaczął skrobać w nie pazurami. Kobieta otworzyła mu, Tom skoczył na dwór, w ciemną noc.

Na razie nie mógł zorientować się w okolicy, wszystko tu dlań było obce. Stał w miejscu spoglądając ku mężczyźnie i kobiecie, którzy przyglądali mu się od progu. Gdyby zechcieli, chętnie zostałby w ich domu, gdzie było tak jasno i ciepło.

— Biedne zwierzę — szepnęła kobieta.

— Pójdziesz, a pójdziesz! — zakrzyknął mężczyzna, podnosząc rękę jak do uderzenia.

Tom zrozumiał w tej chwili, warcząc rzucił się naprzód. Obudziła się w nim już jakaś świadomość. Nie był to żaden z jego przyrodzonych zmysłów, ani słuch, ani węch, lecz jakiś podświadomy impuls, coś jak siła magnetyczna, która porusza igłę kompasu. Ruszył naprzód, zrobił parę kroków i znów zawrócił. Starał się odnaleźć drogę, zdać sobie sprawę z kierunku, w którym miał biec do domu.

— Czegóż on szuka — spytała kobieta.

— Drogi. O, już ją znalazł, właśnie ją bada...

Chwilę jeszcze sklepikarze patrzyli za odchodzącym Tomem. Gdy znikł w ciemnościach nocy, wrócili do domu.

Tom biegł szybko. Na dworze leżały głębokie ciemności, księżyc nie świecił. Lecz Tom pomimo to widział, biegł ścieżką wiodącą prosto do Francji. Ilekroć natrafił na jakiś ślad czuł, że potęguje się w nim owa tajemnicza siła, która go prowadziła. Niosąc osiemnaście kilo na grzbiecie gnał szybko długim, równomiernym, mocnym krokiem; poza nim pozostawały w równych odstępach lekkie kłęby pary, powstałe z jego oddechu. Sunął jak wielki, szary, dziwacznego kształtu cień — dzięki olbrzymiemu tłumokowi, tworzącemu garb na jego grzbiecie. Wśród ciszy nocnej słychać było tylko lekki tupot jego łap po ziemi. I nigdzie nikogo, okolica była pusta zupełnie, bezludna, pogrążona w głębokiej ciszy. Lecz mimo tej nocnej czerni Tom widział znaczącą się na pustkowiu wąską wśród piasków ścieżynę. Nigdzie żadnego drzewa, żadnych zarośli czy krzewów. Majestat ciszy spowijał ziemię...

Biegnąc tak czas jakiś Tom dotarł do strumienia. Droga skręcała tu pod kątem prostym i dalej szła brzegiem, pewnie do najbliższego mostu. Tom wiedział jednakże z doświadczenia, że mostom ufać nie należy: często można tam spotkać ludzi o podejrzanych zamiarach. Przystanął więc na chwilę, złapał nosem wiatr i zszedłszy ze ścieżki ruszył tuż nad strumieniem szukając brodu. Gdyby był bez ciężaru, bez wahania przepłynąłby rzekę, lecz tak, z ładunkiem na grzbiecie, nie miał odwagi zrobić tego. Raz już o mało życia nie położył, gdy spróbował: tylko dzięki niezwykłej energii wydobył się z rzeki i wrócił do domu swego pana tuż przed świtem, wyczerpany, walący się z nóg pod ciężarem ogromnej paki namokłego, ociekającego wodą tytoniu

DROBNE OGŁOSZENIA

Kupno i sprzedaż

POKOSTY

Farby, Lakiery, Kleje, Oleje, Pędzle, Karbolineum, „Sidoros" — i wszelkie artykuły malarskie poleca najtaniej Specjalny Skład Lakierów - Farb „Columbia" wł. E. Maślag — Sosnowiec, Hala Rozwoju telefon 612-87.

FABRYKI

Farb i Lakierów mogą otrzymać wszelkie potrzebne im chemikalia po cenach fabrycznych w firmie E. Dreger i S-ka Sosnowiec, ul. Rybna 8, telefon 61457 2275

LAKIERY

pokost, farby, nitropoliturę, pędzle, pasty do podłóg, szczotki i mydła poleca: Fr. Pietranek, Sosnowiec, ul. Prez. Mościckiego 15, (vis a vis kościoła), tel. 68070.

DO SPRZEDANIA

szczeniaki — szpice. Czeladź, ul. Będzińska 30 m. 4 przystanek tramw. 2534

Porcelanę

szkło, nakrycia miedzeowe i sprzęty kuchenne poleca

CZESŁAW RUCIŃSKI

Sosnowiec, 3 Maja 18.

WAPNO

budowlane w bryłach, 1-go gatunku, tłuste o dużej wydajności. Wapienniki „Brynica" Sosnowiec, 3-go Maja 5, telefon 62659.

ZAKOPIAŃSKIE PANTOFLE

damskie, męskie i dziecinne pięknie wykonane poleca sklep galanteryjny Janiny Kochanowiczówny Sosnowiec Modrzejowska 30. Hale Rozwoju. 2235

POŃCZOCHY

gazowe niewidoczne skazowane. Ceny znaczne zniżone. Sosnowiec, Wiejska 28—11. 2472

Maszyny

do szycia haftują, cerują, gwarantowane, nowe, najelawniejszych firm zł 140.— używane Singera damskie, męskie, specjalne, czółenkowe zł 50.— Oderberg Sosnowiec, 3 Maja 11a — 26 w podwórzu. 1645

PIANINO

używane w dobrym stanie „Petrofa" zaraz sprzedam za zł 450. Wiadomość w Księgarni „Polonia" Sosnowiec 2585

MOTOCYKL

BSA z wózkiem tanio sprzedam — Sosnowiec, Władysława 2, m. 8. 2591

SPRZEDAM

dom, pięć ubikacji z placem wolnym od podatku do 50 roku. Dąbrowa Górn. — Cena przystępna. Wiadomość: Dąbrowa, Wesła 24, Józef Sajdak. 2589

GASTRONOMIĘ

sprzedam z powodu wyjazdu, punkt pierwszorzędny. Dąbrowa, Kiosk p. Góralskiego. 2588

Lokale

GARAŻ

w centrum Sosnowca do wynajęcia od zaraz Wiadomość: Sosnowiec 3 Maja 25. 2536

POKÓJ

umeblowany dla pana, do wynajęcia. Sosnowiec, Aleja 12 m. 1. 2464

POKÓJ

umeblowany z wygodami przy ulicy Pierackiego zaraz do wynajęcia solidnemu panu. — Wiadomość w Księgarni „Polonia". 2534

2 POKOJE

kuchnia z wygodami do wynajęcia Nowy Będzin, Pierackiego 9. 2539

POSZUKUJĘ

2 pokoje, kuchnia, wygody. Zgłoszenia: telefon 61009 lub Administracja pod „Ako". 2582

DO WYNAJĘCIA

5 pokoi z kuchnią komfortowe 1 p. słoneczne Wiadomość: 1-go Maja 14.

3 POKOJE

z kuchnią z wygodami 1-sze piętro zaraz do wynajęcia. Wiadomość Dąbrowa, tel. 68.435 2590

Uzdrowiska

PENSJONAT „SZUBERTÓWKA"

już czynny. Bufet na miejscu. Co niedziela dancingi. Żarki — letnisko 2529

DO WYNAJĘCIA

2 mieszkania letniskowe wraz z parkiem, stajnią resp. garażem na warunkach dogodnych, w miejscowości pod Ząbkowicami „Buczyna". Łaskawe zgłoszenia pod P. L. Nr do Administracji niniejszego pisma. 2370

Nauka i wychowanie

WPISY

uczniów i uczenic do gimnazjum i szkoły spółdzielczej resp. do liceum szkoły administracyjnej przyjmuje codziennie Sekretarjat Szkoły Handlowej w Sosnowcu, 1 maja 25, tel. 6.12.84 2484

PROFESOR

młody lingwinista, pobocznie matematyka przyjmie lekcje, lub wyjedzie z uczniem(-ca) na wakacje. Oferty sub „Nauczyciel" do „Kurjera Zachodniego" 2537

Posady i prace

NAUCZYCIELA (KI)

Szkoły powszechnej poszukuje prywatna Szkoła powszechna im. ił Rzadkiewiczowej. Sosnowiec, Rudna 5. 2566

Handlowców

z poważną praktyką na stanowisko w biurze sprzedaży

poszukuje poważne przedsiębiorstwo przemysłowe w Zagłębiu. Zgłoszenia z referencją mi do Administracji pisma pod „Żelazo". 2583

TECHNIK-MECHANIK

obznajmiony z pracą warsztatową, kalkulacją zarobków, jest potrzebny. Posiadający znajomość języka francuskiego lub niemieckiego mają pierwszeństwo. Piśmienna zgłoszenia pod adresem Towarzystwo Francusko - Włoskie — Dąbrowa Górnicza. 2575

POSZUKUJEMY

zdolną ekspedjentkę do działu pończoch. — Zgłoszenia „DEL-KA" Sosnowiec, ul. 3-go Maja 23. 2581

FOTOGRAFISTKA

retuszerka zdolna potrzebna od zaraz. Zgłoszenia do (Administracji) pod „stała posada" 2582

Różne

28.VI

między godz. 0.5—1 na trasie Czeladź — Wojkowice Komorne — Hobrowniki — Dąbrowa Wielka — Bańgów — Czeladź — zgubiono koło samochodowe z oponą „Stomil". Łaskawy znalazca zwróci za wynagrodzeniem: — Moor, Czeladź, Milowicka 99. Tel. 71678. 2577

Lecznica

Przychodnia Pomoc chorób skórnych i wenerycznych. Sosnowiec 3 Maja 31. 2324

STOWARZYSZENIE

Właściciel Nieruchomości Dąbrowy i dn. 1 lipca przenosi biuro swe do domu Stowarzyszenia Rzemieślników, Kościuszki 43. 2589

JĄKANIE

usuwam według wskazań fonologi i medycyny. Zgłoszenia na Lipiec i sierpień. Sosnowiec, kolonia Babcock-Zieleniewski dom III m. 2.

ONDULACJĘ

trwałą wykonuje solidnie. Pytlik, Pogoń, ul. Sucha 24. 2091

PRZYJMĘ

kilku panów na obiady. Sosnowiec, Aleja 12 m. 1. 2465

B. FELCZER

szpitala skórno-wenerycznego św. Łazarza w Warszawie Hubert Rudziński — przyjmuje poniedziałki, środy, piątki od godz. 18—20 Dąbrowa Górn., ul. Kościuszki 2. 125

25 ZŁ NAGRODY

otrzyma, kto wskaże gdzie znajduje się pies bernardyn duży, biały w żółte łaty. Wyszedł wieczorem 15 czerwca z ulicy Narutowicza m. 3. Sosnowiec. 2578

CHRZEŚCIJAŃSKA

pracownia gorsetów „Nina", 3 Maja 14. Poleca biustonosze, pasy uszczuplające, lecznicze na ciążę, oraz wszelkie roboty w zakres wchodzące. Ceny niskie. Robota solidna.

6 POKOI

komfort cent alne ogrzewanie. SKLEP z POKOJEM do wynajęcia centrum Sosnowca, Piłsudskiego

PRZETARG

Zarząd Miejski w Czeladzi ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na wykonanie robót związanych z rozbudową sieci wodociągowej w mieście.

1) Warunki przetargu, warunki techniczne, opis techniczny i ślepy kosztorys można otrzymać za opłatą zł 5,— w godz. od 10—12 w Zarządzie Miejskim w Czeladzi, pokój nr 7.

2) Wadium wynosi zł 600.

3) Termin otwarcia ofert wyznacza się na godz. 12-tą w dniu 11 lipca 1939 roku.

4) Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu i dowolny wybór oferenta.

BURMISTRZ:
H. BRUDNICKI

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 64. Administracja: Piłsudskiego 24. Tel. 61073

Godziny redakcji nieczynny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm; w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.

Po 10 wyrazów w każdem kosztują:

30 drobnych ogł. 28 zł.

20 drobnych ogł. 13.00 zł.

10 drobnych ogł. 7.00 zł.

5 drobnych ogł. 4.00 zł.

Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 3 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego":

BĘDZIN, ulica Małachowskiego 1 — DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja, tel. 68.302, p. J. Góralski. GRODZIEC, Kiosk p. Łacinskiego. WOJKOWICE KOM., kiosk p. Jaśkowskiego. ŁAZY, Wł. Jaworski. OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3 Maja 29. ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. ŻARKI, Fr. Cacoń. MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. 11 Listopada 14. Staf. Musiałówna

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4